

# Andrzej Wronka

---

## Liturgia po Soborze

---

Collectanea Theologica 36/1-4, 31-41

---

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## LITURGIA PO SOBORZE

A. 1. Kościół dziękuje Opatrzności Bożej, że pierwszym soborowym dokumentem jest Konstytucja Liturgiczna. Bo ten fakt uwidocznił liturgię jako centrum życia kościelnego. W tej też K L znajdują się tezy decydujące i dla dalszych soborowych dokumentów.

Świat był częściowo zaskoczony rozpoczęciem debaty o liturgii. Mówiono, dom się pali, a Sobór sobie palący się dom tapetuje. Lecz zaniepokojenie minęło szybko.

Obserwatorzy wschodnich i protestanckich Kościołów rychło się wyrażali, że dyskutowana odnowa liturgiczna dotyczy istoty życia kościelnego, u nas i u nich.

Chwalili schemat, że ze wszystkich jest najwięcej biblijny, mówili też że formy liturgii katolickiej są najdojrzałe. Schemat zaspokoił Ojców Soboru tak swoją treścią jak i biblijno-patrystycznym językiem.

W treści K L zdążyła w swoich zasadach do tego, by poszczególne elementy liturgii wyposażyć mądrze i ze zrozumieniem dzisiejszych potrzeb duszpasterskich w większą moc dla życia i kształtowania wiernych. Ten charakter czyni z K L dokument duszpasterski.

2. Soborowe nowe idee liturgiczne nie zaskoczyły Kościoła w Polsce. Od dawnych 40 lat rozwijał się i u nas ruch liturgiczny, choć nie w takim zakresie jak w zachodnioeuropejskich krajach. Rozwijało go jako pierwsze czasopismo *Mysterium Christi* w Krakowie, z takimi ludźmi jak XX Kordel, Korzonkiewicz, Bieszk, Kornilowicz, Woroniecki, Żychliński, Thullie, Tomanek, S. Renata. W 80-tych latach ubiegłego wieku u XX Misjonarzy w Krakowie wyszedł też mszał rzymski w tłumaczeniu polskim.

Od samego początku nasz ruch liturgiczny miał charakter duszpasterski. Zwracano uwagę na geniusza ducha liturgii rzymskiej i twierdzili ci apostołowie, że w niej jest bogatsza substancja duchowa niż w reszcie nabożeństw, że w niej znajdujemy dostęp

do autentycznego Chrystusa w Duchu św. i w Kościele. Tak mniej więcej można streścić ogólnie nasze ówczesne ideały liturgiczne.

Podkreślano konieczność głoszenia kazań liturgicznych, a książeczka: *Liturgia na ambonie*, o 170 stronach, z roku 1933, została rozchwyтана i recenzowały ją wszystkie ówczesne pisma katolickie w Polsce. Odczuwano potrzebę takiej tematyki. Na kursach homiletycznych był zawsze wykład o kazaniach liturgicznych, który podawał podstawy teologiczne życia liturgicznego. Od samego początku zauważyliśmy w Polsce symbiozę duszpastersko-liturgiczną.

3. Po ogłoszeniu K L II Soboru Watykańskiego sprawa duszpasterstwa liturgicznego weszła na tory kosmiczne. Dzisiaj wszędzie zaczyna się patrzeć na liturgię jako na narzędzie życiowe, pod kątem duszpasterskim. Taką też orientację dla liturgii podaje sama K L. Po Soborze tworzy się nowa świadomość liturgiczna, przyjmuje się w umysłach zrozumienie a w sercach kapłanów i ludu miłość prawdy, że liturgia jest zwiastowaniem zbawienia zebranych wiernym i jest przyjęciem tego zwiastowania i zbawienia oraz że jest odpowiedzią na nie ze strony Kościoła we wspólnej modlitwie Kościoła do Boga. Nowa świadomość liturgiczna widzi w liturgii dialog Boga z człowiekiem i człowieka z Bogiem.

Przy takiej egzystencji liturgii duszpasterstwo nie może pozostać obojętne na życie liturgiczne w Kościele, kiedy liturgia nie jest tylko kultem, lecz jest przede wszystkim przyjmowaniem zbawienia.

Temu świadomemu dialogowi z Bogiem przewodniczy Chrystus, w którym Kościół stoi już przed obliczem Boga. Taka prawda interesuje żywo duszpasterstwo i z taką wizją sprawowana liturgia winna być najważniejszą formą duszpasterstwa.

Paweł VI po ogłoszeniu K L 4. 12. 1963 r. przestrzegał, by duszpasterstwo nie postponowało liturgii i nie stawiało jej niżej od reszty trosk duszpasterskich.

Sama też K L w licznych swych artykułach losy życia liturgicznego w Kościele oddaje pod opiekę duszpasterstwa.

B. 1. Duszpasterstwo ma zadanie wprowadzić wiernych w soborowe prawdy liturgiczne. A niektóre z tych prawd w przeszłości nie były jasno widziane, a czasem były nawet negowane.

Winno nastąpić odnowienie wewnętrznego nastawienia u duchowieństwa i wiernych, dla których liturgia przez 400 lat była zamkniętą księgą.

Pasterze, którzy pasą trzodę Bożą, winni mieć dziś jasne zrozumienie celu duszpasterstwa liturgicznego według K L.

Więc najpierw negatywnie:

że tu nie chodzi o zewnętrzne zmiany form i rubryk, ani o reformy zewnętrzne, ani o nową metodę duszpasterską, ani o wprowadzenie języka narodowego, ani o czynny zewnętrzny udział w liturgii.

Duszpasterstwo winno wpoić wiernym centralną ideę K L: Jest nią *w e w n ę t r z n a o d n o w a* Kościoła.

Mówi o tym K L. *Ponieważ Sobór Święty postawił sobie za cel przyczynić się do większego wzrostu życia chrześcijańskiego wśród wiernych... dlatego uznał, że w szczególny sposób należy zatroszczyć się o odnowienie i rozwój liturgii.* (a. 1). Chodzi o wpojenie wiernym prawdy, że prócz odnowy liturgii odnowi i wzmocni się religijne życie. Ta myśl elektryzuje duszpasterzy.

Wśród niebezpieczeństw dzisiejszego świata mają chrześcijanie znaleźć drogę do obecnego w liturgii Chrystusa, mają się dać włączyć w Chrystusowe dzieło zbawienia na liturgii, przez którą dokonuje się dzieło naszego odkupienia, na której więc Jezus Chrystus wykonuje swój kapłański urząd.

*Dlatego każdy obchód liturgiczny, jako dzieło Chrystusa Kapłana i Jego Ciała, jest czynnością w najwyższym stopniu świętą, a żadna inna czynność Kościoła nie dorównuje jej skuteczności z tego samego tytułu i w tym samym stopniu (a. 7).*

Wszelkie zmiany przeprowadzone w liturgii chcą naszą dotychczasową liturgię ulepszyć, aby się stała jasna, przejrzysta i prosta, *aby wierni uczestniczyli w czynnościach liturgicznych świadomie, czynnie i owocnie* (a. 11). Więc cel duszpasterski podaje reformę liturgii.

Zadecydowana przez K L reforma liturgiczna ma więc charakter duszpasterski, czego nie miała reforma sprzed 400 lat, która była apologetyczna i historycznie zorientowana. Nie szła na spotkanie ludzi, chciała ich jedynie ustrzec przed błędami. Obecna

reforma usuwa dymną ścianę między ołtarzem i wiernymi. Obecna jest reformą duszpasterską.

Liturgiczno-teologiczne podstawy nauki K L można streścić w 4 tezach, które duszpasterstwo winno doprowadzić do świadomości wiernych.

1° Liturgia jest wykonywaniem kapłańskiego urzędu Jezusa Chrystusa z podwójnym aspektem: aplikowanie zbawienia i oddanie czci Bogu;

2° Liturgia jest działaniem samego Kościoła; także w tym sensie, że w dziele zbawienia na pierwszym miejscu jest Kościół, a potem dopiero jednostka. Najpierw widzialna wspólnota zbawionych tu na ziemi, a w niej dopiero potem pojedynczy chrześcijanin.

3° Jest działaniem przez znaki widzialne, które należy rozumieć oraz wykonywać świadomie, czynnie i pobożnie.

4° Liturgia jest źródłem i szczytem działalności Kościoła. Duszpasterzowi jest dziś potrzebna taka wizja teologiczna liturgii. Tymi prawdami trzeba przepoić mentalność tak duszpasterzy jak i wiernych. Pozytywne ustosunkowanie się duszpasterzy do tych prawd jest warunkiem owocnego apostołstwa duszpasterskiego.

2. Liturgia jest ośrodkiem duszpasterstwa.

Udowodnimy tę tezę trzema argumentami:

1° teologiczną racją; 2° wykazaniem znaczenia liturgii dla życia wspólnoty; 3° wykazaniem znaczenia liturgii dla życia jednostki.

### **Teologiczna racja**

W hierarchii wartości chwała Boga i zbawienie ludzi są na pierwszym miejscu.

W porządku życia duchowego ośrodkiem jest Chrystus.

Stąd nie może ulegać wątpliwość, że *in ordine obiectivo* liturgia dzierży w duszpasterstwie prymat, ponieważ w istocie swojej jest czią Boga i ponieważ w niej jest Chrystus obecny. Mimo tej prawdy *liturgia nie wyczerpuje całej działalności Kościoła* (KL 9.)

W artykułach 9—13 K L wyjaśnia trzeźwo i realnie stosunek liturgii do całości życia kościelnego, tak w działalności Kościoła jak i w życiu jednostek.

Te artykuły są ważne wobec przesadnych ocen liturgii z jednej strony, jakoby ona się pokrywała z życiem Kościoła, a z drugiej strony z powodu jej niezrozumienia przez aktywistów, którzy liturgię uważają za marginesową funkcję w Kościele obok sektora apostołatu, zwiastowania, nauczania, misji, organizacji.

Po takim umiejscowieniu liturgii w życiu Kościoła mogła K L w art. 10 umieścić twierdzenie: *Liturgia jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła i jednocześnie jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc.*

Na pierwszy rzut oka to twierdzenie wydaje nam się przesadne, wydaje się jakimś tryumfalizmem liturgicznym. Boć przecież szczytem i celem działalności Kościoła są: zbawienie ludzi i chwała Boża; najwyższą cnotą nie jest religia lecz miłość, liturgia jest raczej środkiem niż celem, źródłem są Chrystus i Duch św.

Teżą tego artykułu byli i są niektórzy zaskoczeni.

Bardzo oddany rozwojowi życia liturgicznego liturgista jakim jest Jungmann S. J. taki daje komentarz:

Trzeba ten artykuł rozumieć w świetle dalszego kontekstu.

Orzeczenie soboru i liturgii jako *culmen i fons* nie jest sądem o religijnych wartościach w ogólności, lecz odnosi się jedynie do całości działalności Kościoła w świecie i do rozmaitych gałęzi duszpasterstwa. Cała ta działalność ma mieć swoje ujście w liturgii i z niej czerpać swój bodziec i swoją orientację. Celem duszpasterstwa jest zrealizowanie Kościoła, wspólnoty Chrystusowej ludzi. Ta wspólnota z Chrystusem jest najgłębszą tajemnicą każdej błogosławionej akcji, każdego życia, Bogu miłego. W liturgii znajdujemy obecnego i działającego Chrystusa. Św. Ambroży pisze: *Chryste, odnajduję Cię w Twoich misteriach.* O tym nam Kościół poręcza, o czym nam nie poręcza przy żadnej innej działalności Kościoła. To stanowi wysoką rangę liturgii, i dlatego Sobór mówi o liturgii jako *culmen i fons*.

Dalej. Ponieważ celem duszpasterstwa jest uświęcenie ludzi, ucieka się duszpasterstwo do liturgii jako głównego środka uświęcenia wiernych.

Duszpasterz zgrzeszyłby prze zaniedbanie, gdyby się do tego źródła nie uciekał. Nie spełni swego zadania przez samo komentowanie, nauczanie. Światowi sakramentalnemu trzeba pozwolić dojść w sposób pełny do głosu, faktom, tajemnicom zbawienia z wszystkimi konsekwencjami.

Instrukcja dla poprawnego wykonywania KL z dnia 26.IX. 1964 r. mówi, KL chce tak wiernych wychować i takie zalecić duszpasterstwo, dla którego liturgia jest „szczytem i źródłem”. Z czystym sumieniem twierdzimy więc, że liturgia jest ośrodkiem duszpasterstwa. Okaze się ta prawda jeszcze wyraźniej, gdy krótko powiemy o znaczeniu liturgii dla życia wspólnoty.

W życiu parafii jak i w życiu poszczególnego chrześcijanina stanowi ono punkt kulminacyjny, nad którego nie można nic wyższego postawić.

Liturgia jest zebraniem, w którym lud Boży przeżywa swoją tajemncę, okazuje się przed Bogiem i światem.

Nigdzie poza liturgią nie wyraża się konkretniej ecclesia, Kościół lokalny.

Nigdzie duszpasterz tak łatwo nie dosięga swej parafii. Nigdzie nie można się do niej tak wyraźnie zwracać i wskazywać im na ich wzajemną łączność i wzajemne obowiązki. Koncentruje ich naokoło jednego ołtarza, i to regularnie, kształtuje ich przez całe życie. Wprowadza ich stałym rytmem w chrześcijaństwo. Najskuteczniej przez obchód eucharystyczny, dzięki któremu zwiastuje im regularnie nie tylko Słowo Boże, lecz utrwała misterium paschalne Chrystusa, jego śmierć i zmartwychwstanie i nasz zbawczy związek z Chrystusem. Taka liturgia winna się stać ośrodkiem duszpasterstwa.

### **Znaczenie liturgii dla życia jednostek**

Towarzyszy kulminacyjnym momentom życia, religijnie je uwzniośla, daje im chrześcijański sens i ten sens symbolicznie wyraża. Więc w sakramencie chrztu narodziny wynosi na płaszczyznę nadprzyrodzoną.

Rodzina przez święte znaki i słowa doświadcza, że dziecko Boże bywa jej darowane, poznaje że młode życie otrzymuje współ-

życie z Chrystusem i poznaje zadanie, jakie Bóg stawia rodzicom i samemu dziecku.

Drugim szczytnym elementem życia jest wejście w okres młodości i dojrzały, które w licznych religiach złączone jest z uroczystym wprowadzeniem w kultyczną wspólnotę. Tu pierwsza Komunia św. i bierzmowanie odgrywają rolę. Bierzmowanie jako święcenie na apostołów.

Szczególnie pierwsza Komunia św. wywiera wielki wpływ na dziecko, rodzinę, parafię.

Te sakramenty są u nas za mało w tym kierunku wykorzystane. Nie są pełną inicjacją.

Brak nam sakramentaliów dla wprowadzenia w życie czynne i wspólnotę. Małżeństwo jest wprowadzeniem w pełny wiek męski i kobiecy, uświęceniem rodziny w korzeniu, uświęceniem płodności, przekazaniem odpowiedzialności życiowej dla społeczeństwa.

Namaszczenie chorych, pogrzeb kościelny. — Posiadamy w naszej literaturze duszpasterskiej złotą książeczkę: *Sakramenty święte w duszpasterstwie*, wydawne przez Komisję Duszpasterską. Ma ona aspekt teologiczny i pastoralny. Więcej ją wykorzystywać! Ta książeczka wykazuje z całą oczywistością, że liturgia jest ośrodkiem duszpasterstwa. Wobec tego troska o liturgię winna być istotną częścią duszpasterstwa. Przeprowadzając dowód dla tej tezy, przedstawiliśmy równocześnie idee liturgiczne dotąd niedoceniane. Nie wystarczą więc same uroczyste nabożeństwa. Tu trzeba czegoś więcej, mianowicie trzeba orientować życie kapłanów i wiernych na to, co się dzieje w liturgii, by w ten sposób liturgię przepoić życiem, a życie mocami liturgii.

Nauczanie jest najważniejszym zadaniem duszpasterzy. Przy czym nie wolno zaniedbywać dogmatycznej substancji. Naturalnie trzeba się starać wyrazić prawdę jasno, aby i u zwykłych wiernych prawdy znalazły przyjęcie w umysłach i sercach.

3. Instrukcja o należytych wykonaniu liturgii z 26. IX. 1964 r. podtrzymuje tę samą tezę:

W art. 4: że wiernych należy wprowadzać stopniowo i etapami w odnowioną liturgię i że duszpasterze mają je przedstawić i wyjaśnić w odpowiedniej katechezie. Art. 5. Wszyscy powinni dojść do przekonania, że KL nie zamierza zmieniać jedynie form



i tekstów liturgicznych, lecz raczej spowodować takie uświadczenie wiernych i taką wywołać działalność duszpasterską, dla której liturgia byłaby szczytem i źródłem. Instrukcja na pierwszym miejscu podaje *misterium paschalne* jako przedmiot głoszenia duszpasterskiego. Art. 6. Duszpasterstwo, którego ośrodkiem jest liturgia, winno zdążać do tego, ażeby *misterium paschalne* wyrażało się w życiu. Poznane i przeżyte *misterium paschalne* upodobni życie chrześcijan do życia Chrystusowego. Wierni poznają, że Bóg pierwszy wychodzi nam naprzeciw, a my mu odpowiadamy przyjmując jego zbawienie.

4. Dalsza wielka smuga światła dla duszpasterstwa pada od strony Słowa Bożego, któremu KL przywraca w duszpasterstwie znaczenie. Minęła epoka, w której na liturgii zwiastowano Słowo Boże w postawie odwróconej od wiernych, do tego w niezrozumiałym języku. Do zrozumienia roli Słowa Bożego na liturgii trzeba nowej świadomości. Ze stanowiska liturgii jako dialogu Słowo Boże przywłaszcza człowiekowi zbawienie, które się tu realizuje tak jak przez sakrament. Znaczenie Słowa Bożego jako elementu w liturgii leży w tym, że liturgia nie jest tylko wspomnieniem minionego działania Bożego, jest ona przede wszystkim obecnym współczesnym działaniem Bożym, w aktualnie skierowanym do nas Słowie Bożym. Chrystus utrzymuje i odżywia Kościół aktualnie swoim działaniem. Czytanie Pisma św. jest zwiastowaniem, skierowanym do zgromadzonych wiernych. W przyszłości czytanie Pisma św. *będzie dłuższe, urozmaicone i lepiej dobrane.* (a. 35, 1). Duszpasterz wskaże wiernym, że pierwszej części Mszy św. nie wolno uważać za część mało ważną.

Wierni słuchając Słowa Bożego, słuchają zwiastowania o swoim zbawieniu w Chrystusie. Można to zwiastowanie także śpiewać, co będzie wyrazem intensywności zwiastowania.

Pomnożenie czytania Pisma św. na liturgii przyniesie wiernym pogłębienie treści Pisma św. i pomnoży duchowe owoce. Skorzysta z tego duszpasterstwo, gdyż zintensyfikuje się pobożność wiernych, która czerpać będzie swoje soki ze stałych autentycznych źródeł biblijnych.

Ta odnowiona lektura Pisma św. będzie rzutować na studium biblijne, na medytację a przede wszystkim na kaznodziejstwo.

Słowo Boże jest zbawcze. Jan 5, 24: *Zaprawdę powiadam wam, że kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie na sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia.*

Słowo Boże gwarantuje nam też łaskawą bliskość Boga. Człowiek żyje każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych (Mt 4, 4). Należy to do istoty misterium Chrystusa i Kościoła, że w Kościele Słowo Boże jest obecne i żywe.

Już apostołowie głosili zwiastowanie o Chrystusie nie jako własne słowo, lecz jako Słowo Boże. Rom. 15, 18: *Nie odważę się wspominać niczego, jak tylko to, czego dokonał przezemnie Chrystus słowem, czynem.*

Dlatego nieustannie dziękujemy Bogu, bo gdy przyjęliście Słowo Boże od nas, przyjęliście je nie jako słowo ludzkie, ale — jak jest naprawdę — jako Słowo Boże, który działa w was wierzących. Duszpasterz powie wiernym, że na liturgii Bóg przemawia aktualnie do wiernych, lektor Słowa Bożego jest posłańcem Boga.

Art. 33: *W liturgii bowiem Bóg przemawia do swego ludu, Chrystus w dalszym ciągu głosi ewangelię, lud zaś odpowiada Bogu śpiewem i modlitwą.* ■

To wymaga nowej świadomości, by duszpasterz tak patrzył na słowo Boże na liturgii i w duszpasterstwie.

5. Duszpasterstwo za KL przypomni wiernym liturgiczne uprawnienia, które posiadają na podstawie sakramentu chrztu.

Duchową rangę wiernych należy przypominać.

Dopiero od mniej więcej 60 lat w Kościele poczęto tę prawdę przypominać. Poczęła się tworzyć nowa świadomość o liturgicznych uprawnieniach wiernych, lecz w całej pełni świadomość ta doszła do zwycięstwa dzięki II Soborowi Watykańskiemu, który określił na nowo, że lud Boży jest ludem kapłańskim, i że na skutek chrztu św. posiada prawo i zobowiązanie do świadomego i czynnego udziału w aktach liturgicznych (art. 14). To było dotąd bardzo często negowane albo przynajmniej osłabiane. Tu potrzeba dziś nowej świadomości.

Kościół stanął tu przed zupełnie nowym zagadnieniem duszpasterskim. Laikat otrzymał oficjalnie nową rolę w Kościele, którą

oświetlają też konstytucje *O Kościele* i *O Kościele w świecie współczesnym*. Najwyraźniej jednak objawia się na liturgii, czym jest laikat w Kościele i za co go Kościół uważa.

Duszpasterstwo winno podać wiernym teologiczne uzasadnienie tego ich uprzywilejowanego stanowiska w Kościele. Trzeba wiernych nauczyć rozumieć sakrament chrztu i tajemnicę kapłaństwa wszystkich wiernych.

Z tej prawdy wyrasta całe dzieło odnowy liturgicznej *aby wierni mogli łatwo rozumieć i uczestniczyć w sposób pełny, czynny, zbiorowy* (21). Tu też tkwi źródło dla wspaniałomyślnego dopuszczenia do liturgii języka ludowego.

Art. 14: *Dlatego duszpasterze w całej swej działalności pasterskiej powinni gorliwie dążyć do osiągnięcia takiego udziału przez należyte urabianie wiernych.*

Czynny udział polega nie tylko na tym, że lud modli się razem z kapłanem. Oznacza, że także laik w służbie Bożej ma swój udział.

Art. 28: *Każdy czynić winien tylko to, co należy do niego z natury rzeczy i na mocy przepisów liturgicznych.*

Dowartościowanie wiernych na liturgii sprawiło, że liturgia się wreszcie odklerykalizowała. Dotąd przepisy liturgiczne w ogóle nie uwzględniały wiernych. Jedyne samo duchowieństwo. Prawodawstwo liturgiczne nie domagało się udziału wiernych. A nawet te resztki części chóralnych, które wiernym pozostały, jak introit, gradual, offertorium, communio celebrans recytował, choć je chór wzgl. wierni śpiewali. To się obecnie zmieniło. (a. 50 KL a 48 Instr.).

6. Duszpasterstwo powie też wiernym, że podniesiona została też ranga wiernych, którzy są zebrani na służbę Bożą. Odsłonięto tajemnicę zgromadzenia liturgicznego. Służba Boża nie jest tylko wypełnieniem osobistego obowiązku. Służba Boża jest nie tylko równoczesnym działaniem, lecz wspólnym działaniem, a ta wspólność jest znakiem jedności wiernych w Chrystusie. Wśród tej wspólnoty zebranej Chrystus jest szczególnie obecny. Art.7: *Chrystus jest obecny, gdy Kościół modli się i śpiewa psalmy, gdyż On sam obiecał: Gdzie dwaj lub trzej są zgromadzeni w imię moje, tam i ja jestem pośród nich.*

Zebrani są zjednoczeni z Chrystusem i ze sobą samymi. Wspólna służba Boża jest wyrazem wspólnoty wzajemnej i z Chry-

stusem. Ta jedność zbudowana na łasce i wspólnocie winna się wyrażać we wspólnym działaniu nie tylko w czasie służby Bożej, lecz w ogóle w życiu parafii, diecezji, Kościoła. Stąd wspólne zebranie na służbę Bożą jest ważnym znakiem, pomaga do poznania jedności i do wzmocnienia jedności w Kościele, jest epifanią Kościoła.

W porządku rzeczy świętych służba Boża jest najwyraźniejszą formą zjawiskową Kościoła i parafii. Choć nie jest jedynym widzialnym wyrazem. Są nim także Sobór, nauczanie biskupów poza liturgicznym zgromadzeniem, wysyłanie misjonarzy. W porządku zaś doczesnym wyraża się Kościół przez służbę przy bliźnim, przez różnego rodzaju pomoce, caritas.

7. Nie podaję tematów liturgicznych, które winno spopularyzować kaznodziejstwo. Wspomnę tylko, że duszpasterstwo nie może zapominać przedstawić wiernym teologii niedzieli i pastoralne konsekwencje teologii niedzieli, jak je podaje art. 106, który komentatorowie uważają za perłę KL.

Podanie dalszych tematów przekracza ramy niniejszego artykułu.

*Wrocław*

*BP ANDRZEJ WRONKA*